



Sygn. akt II PK 62/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. P.-BIS Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 sierpnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty z dnia 24 marca 2009 r., (pkt I), zasądził na rzecz strony powodowej G. P.-Bis Spółki z o.o. od pozwanego A. S. kwotę 10.720 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2009 r. do dnia zapłaty (pkt II), umorzył postępowanie w sprawie co do kwoty 882 zł (pkt III), oddalił dalej idące powództwo (pkt IV) oraz orzekł o kosztach postępowania. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

W dniu 1 września 2008 r. strona powodowa zawarła z pozwanym umowę o pracę na okres próbny od 1 września do 30 listopada 2008 r. na stanowisku operatora automatów o niskich wygranych z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2.800 zł. W listopadzie 2008 r. pozwany oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymał premię w kwocie 6.475 zł. W pozostałych miesiącach otrzymał tylko wynagrodzenie zasadnicze wynikające z umowy o pracę. Pozwany obsługiwał automaty do gry znajdujące się w W. przy ul. G. (3 automaty), ul. T. (6 automatów), R. (2 automaty) i na Dworcu (3 automaty). Do jego obowiązków należało uzupełnianie gotówki w automatach bilonem o nominale 5 zł i rozliczanie utargów uzyskanych z gier na automatach w okresach miesięcznych. Operator musi uzupełniać tzw. „zasyp” automatu, tj. stan gotówki w automacie poprzez dosypywanie monet 5-złotowych. Maksymalny zasyp automatu wynosi 1.000 zł. W związku z tym operatorzy cały czas dysponują potrzebną w tym celu gotówką. Każdy automat posiada licznik wrzutu i wyrzutu pieniędzy. Operator automatu powinien wpisywać na tzw. „kartach rozliczeń automatów o niskich wygranych” wskazanie licznika automatu za poprzedni oraz bieżący miesiąc. Różnica pomiędzy początkowym a końcowym stanem licznika wskazuje na wysokość uzyskanego utargu za dany miesiąc. Na kartach rozliczeń automatów znajdują się nadto druki faktur VAT, które wystawiane są przez właścicieli lokali, w których znajdują się automaty, z tytułu np. dzierżawy przez stronę powodową powierzchni pod automaty. Utargi z automatów były pomniejszane o kwoty wskazane w fakturach VAT, które należało uiszczać ich wystawcom. Automaty do gry posiadają plomby rejestracyjne i plomby rozliczeniowe. Księgowa strony powodowej dwa razy w miesiącu udawała się do W. w celu rozliczania „kart rozliczeń automatów” przedstawionych przez operatorów. Sprawdziała stan liczników automatów na koniec poprzedniego i bieżącego miesiąca oraz kontrolowała wyliczenia dokonane

na tej podstawie przez operatorów. Pozwany wszystkie utargi przekazywał osobiście pracownikowi strony powodowej P. O. Nie otrzymywał żadnych pokwitowań zapłaty oraz nie wystawiał dowodów wpłaty. Przed przystąpieniem do pracy pozwany został ustnie przeszkolony przez pracownika K. R. z zasad obsługi automatów do gry. Strona powodowa przed rozpoczęciem pracy przez pozwanego nie przeprowadziła inwentaryzacji zasobów pieniężnych znajdujących się w automatach, których obsługą zajął się pozwany. Z kart rozliczeń automatów obsługiwanych przez pozwanego za okres od września do końca listopada 2008 r. wynikają wysokości wskazań liczników automatów. Według tych wskazań utarg za wrzesień 2008 r. wynosił 116.433 zł, za październik 2008 r. - 116.509 zł, za listopad 2008 r. - 124.200 zł, łącznie - 357.142 zł. Po odliczeniu od tego utargu kwot wynikających z faktur VAT oraz innych kosztów poniesionych przez pozwanego i zaakceptowanych przez stronę powodową, utarg za wrzesień 2008 r. wynosił 40.018,33 zł, za październik 2008 r. - 1.657,14 zł, za listopad 2008 r. - 37.887,52 zł, łącznie - 79.562,99 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 grudnia 2008 r. pozwany, prezes zarządu powodowej Spółki W. M. oraz dwaj pracownicy Spółki – P. O. i K. O. podpisali dokument nazwany „zobowiązaniem do zapłaty”, w którym stwierdzono, że pozwany, jako dłużnik, bezprawnie przywłaszczył sobie gotówkę należącą do wierzyciela - strony powodowej w kwocie 65.235 zł i zobowiązuje się do jej zwrotu w terminie miesiąca. W dokumencie tym zawarto nadto zapis, że „dłużnik oświadcza, iż w dniu podpisania umowy jest w pełni poczytalny, trzeźwy i nie jest w żaden sposób przymuszany do podpisania zobowiązania” oraz że „strony oświadczają, iż termin spłaty pożyczki może zostać przedłużony tylko za pisemną zgodą obu stron, za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości 0,08% dziennie, w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu Cywilnego”. W dniu 4 grudnia 2008 r. strona powodowa wysłała do pozwanego listem poleconym umowę o pracę na czas nieokreślony, datowaną na dzień 1 grudnia 2008 r., w której wskazano, że pozwany będzie w dalszym ciągu wykonywał pracę na stanowisku operatora automatów o niskich wygranych, z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 2.800 zł, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Jednocześnie z tą umową przesłano do pozwanego pismo zatytułowane „zaświadczenie o dochodach”, w którym powodowa Spółka podała, że za okres od 1 listopada do 30 listopada 2008 r. wynagrodzenie pozwanego wyniosło 9.725 zł brutto. W dniu 12 grudnia 2008 r. komisyjnie otwarto 3 automaty do gry obsługiwane przez pozwanego na Dworcu. Odbyło się to w obecności pozwanego oraz pracowników strony powodowej – K. R. i K. O. Na podstawie stanu liczników wrzutu i wyrzutu za okres od 1 do 12 grudnia 2008 r. ustalono, że wysokość utargu z tych trzech automatów w wymienionym okresie wynosiła łącznie 11.602 zł. Przy uwzględnieniu „zasypu” z dnia 30 listopada 2008 r. w wysokości po 1.000 zł do każdego z automatów stan gotówki, jaki winien znajdować się w dniu 12 grudnia 2008 r. w sprawdzonych trzech automatach winien wynosić łącznie 14.602 zł. Faktycznie stwierdzono gotówkę w kwocie 3.882 zł. Brakująca kwota, jaka powinna znajdować się we wskazanych automatach w dniu 12 grudnia 2008 r. wynosi więc 10.720 zł. Kwoty tej pozwany nie zwrócił powodowej Spółce. Z przeprowadzonego komisyjnego sprawdzenia automatów do gry obsługiwanych przez pozwanego sporządzono protokół z dnia 12 grudnia 2008 r. Na skutek zawiadomienia przez pozwanego o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., polegającego na zmuszaniu go w dniu 10 grudnia 2008 r. do spłaty zadłużenia w powodowej Spółce, Prokuratura Rejonowa prowadziła dochodzenie, które zostało umorzone w dniu 27 kwietnia 2009 r. wobec niewykrycia sprawców czynu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za mienie powierzone mu przez pracodawcę z obowiązkiem wyliczenia się stanowi art. 124 k.p. Konieczną przesłanką odpowiedzialności pracownika na podstawie tego przepisu jest prawidłowe powierzenie mienia pracownikowi przez pracodawcę w warunkach umożliwiających jego strzeżenie. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że powodowa Spółka nie przeprowadziła inwentaryzacji pieniędzy znajdujących się w automatach, których obsługę powierzono pozwanemu i nie przedstawiła żadnych dowodów, na podstawie których można byłoby z całą pewnością stwierdzić, jaka ilość gotówki znajdowała się w automatach do gry obsługiwanych przez pozwanego w momencie rozpoczęcia przez niego pracy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że również biegła sądowa z zakresu rachunkowości i

finansów, opiniująca w sprawie w sposób jasny, spójny i konkretny, stwierdziła, że na podstawie jedynie „kart rozliczeniowych automatów o niskich wygranych” nie jest w stanie ustalić, czy w automatach znajdowała się ilość gotówki zgodna z odczytami liczników. W tej sytuacji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że strona powodowa nie udowodniła wysokości szkody, jaką poniosła na skutek nierozliczenia się przez pozwanego z powierzonych mu pieniędzy, a nadto nie udowodniła samego faktu niewyliczenia się przez pozwanego z utargów w okresie od września do końca listopada 2008 r., a wobec tego, że jednocześnie nie zapewniła prawidłowego powierzenia mienia pozwanemu przed rozpoczęciem wykonywania przez niego pracy, należało oddalić powództwo o zapłatę kwoty 65.235 zł tytułem nierozliczonych utargów za ten okres.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zasadne było natomiast żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 10.720 zł tytułem nierozliczonego utargu z automatów do gry za okres od 1 do 12 grudnia 2008 r., gdyż na podstawie opinii biegłej sądowej z całą pewnością można stwierdzić, iż w dniu komisyjnego otwarcia trzech automatów do gry obsługiwanych przez pozwanego, tj. 12 grudnia 2008 r. stwierdzono w nich niedobór gotówki we wskazanej kwocie, a pozwany nie udowodnił, że szkoda ta powstała z przyczyn od niego niezależnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obydwie strony.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt IV) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej dalszą kwotę 65.235 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił apelację pozwanego (pkt II), zmienił zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach postępowania w ten sposób, że podwyższył je do kwoty 3.294 zł (pkt III) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV) oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (pkt V).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał jego nieprawidłowej oceny oraz niewłaściwej interpretacji art. 124 k.p. Sąd Okręgowy błędnie bowiem przyjął, że nie doszło do prawidłowego powierzenia pozwanemu mienia przed

rozpoczęciem wykonywania przez niego pracy. Sprawa dotyczyła rozliczenia się pozwanego z mienia znajdującego się w automatach do gier o niskich wygranych, gdzie zainstalowane są liczniki wrzutu i wyrzutu pieniędzy, zaś dokumentem potwierdzającym stan gotówki znajdującej się w danym okresie w konkretnym automacie jest karta rozliczeniowa. W momencie przystąpienia pozwanego do pracy na takim właśnie dokumencie umieszczone zostały w odniesieniu do automatów przez niego obsługiwanych wskazania licznika za poprzedni miesiąc, natomiast kolejne odczyty wskazań liczników miały być dokonywane już przez pozwanego. Wbrew zajętemu przez Sąd Okręgowy stanowisku należy zatem przyjąć, że powierzenie mienia do wyliczenia się w tym przypadku nastąpiło w sposób prawidłowy, tym bardziej, że dokładne kwoty dochodów uzyskiwanych z automatów do gry strona powodowa wykazywała w zestawieniach przedkładanych w Urzędzie Celnym. Sąd Apelacyjny uznał także za błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż powodowa Spółka nie wykazała szkody, skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także ze sporządzonej przez biegłą sądową opinii wynika, że w automatach obsługiwanych przez pozwanego wystąpiły niedobory gotówki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w świetle art. 124 § 1-3 k.p. koniecznym warunkiem powstania odpowiedzialności pracownika za szkodę w mieniu powierzonym jest prawidłowe powierzenie mienia pracownikowi przez pracodawcę. Mienie może zostać powierzone w różny sposób, ale pod warunkiem, by pracownik wyraził na to zgodę i mógł zapoznać się ze stanem ilościowym powierzanego mu mienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przesłanki te zostały spełnione, skoro pozwany podpisał karty rozliczeniowe wskazujące na stan gotówki w automatach, które miały być przez niego obsługiwane za miesiąc poprzedzający przystąpienie przez niego do pracy, tj. za sierpień 2008 r. Przepis art. 124 § 3 k.p. ustanawia domniemanie winy pracownika, wobec czego to na nim ciąży obowiązek udowodnienia, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych lub że wywołana została głównie z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności, przy czym konieczne jest, by pracownik udowodnił tę okoliczność z wysokim stopniem prawdopodobieństwa (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2009 r., I PK 87/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 6, s. 307). Tymczasem pozwany

w żaden sposób nie udowodnił okoliczności rozliczenia się z powierzonego mu mienia, a skoro nie potrafił tego udokumentować, poza przedłożeniem własnych wyliczeń nieznajdujących żadnego pokrycia w zebranych materiale dowodowym, to winien ponosić odpowiedzialność za ustalone niedobory. Kwota niedoboru za okres od września do listopada 2008 r. znajduje przy tym potwierdzenie w opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów.

Odnosnie do kwestii nierozliczenia się przez pozwanego z utargu z automatów w okresie od 1 do 12 grudnia 2008 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że niedobór w tym zakresie został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość w dniu komisyjnego otwarcia automatów w obecności pozwanego, który nie potrafił wyjaśnić stanu braku gotówki. W tej sytuacji wszelkie zawarte w jego apelacji a dotyczące tej kwestii zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił: I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 124 § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na: 1) uznaniu, że strona powodowa dokonała powierzenia mu mienia w sposób prawidłowy oraz udowodniła powstanie szkody, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości; 2) uznaniu, że karty rozliczeniowe jako dokumenty potwierdzające stan gotówki w automatach do gry spełniają wymogi powierzenia mienia z obowiązkiem jego wyliczenia się przez pracownika i wskazują na stan gotówki w automatach oraz c) ustaleniu wysokości szkody na podstawie zestawień kwot dochodów uzyskanych z automatów do gry wykazywanych przez stronę powodową w Urzędzie Celnym; II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 224 § 1 w związku z art. 316 § 1, art. 328 § 2, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., przez uznanie, że pozwany nie udowodnił okoliczności rozliczenia się ze stroną powodową, mimo że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego złożył wnioski dowodowe zmierzające do wykazania bezzasadności powództwa w postaci zeznań świadków oraz przedstawionych stronie powodowej i przedłożonych do akt sprawy faktur uzasadniających poniesienie wydatków w kwocie 10.720 zł, które to wnioski zostały oddalone, nierozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów co do niewyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i oddalenia wniosków dowodowych oraz poprzestania na informacyjnym przesłuchaniu

pozwanego, niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku okoliczności, dla których Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego, co uniemożliwia kontrolę motywów, którymi Sąd ten kierował się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia i narusza prawo pozwanego do obrony; 2) art. 227 w związku z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez uznanie, że karty rozliczeniowe są dokumentami i dowodami przesądzającymi o stanie gotówki znajdującej się w danym okresie w konkretnym automacie i stanowią podstawę rozliczenia się pozwanego z powodową Spółką, mimo że na podstawie zapisów w kartach rozliczeniowych i innych dowodów zebranych w sprawie nie można stwierdzić czy w automatach znajdowała się ilość gotówki zgodna z odczytami liczników oraz w jaki sposób strony rozliczały się, a także pozbawienie pozwanego prawa przeprowadzenia wskazanych przez niego dowodów mających istotne znaczenie dla ustalenia jego odpowiedzialności i wykazania bezzasadności żądania; 3) art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niedokonanie oceny materiału dowodowego w zgodzie z zasadą legalności oraz oparcie wyroku na dowodach nieistniejących w materiale sprawy, w szczególności na kartach rozliczeniowych niepodpisanych przez pozwanego; 4) art. 245 w związku z art. 253 k.p.c., poprzez ustalenie istotnych okoliczności w zakresie powierzenia pozwanemu mienia na podstawie kart rozliczeniowych, wskazujących na stan gotówki w automatach do gry przez niego obsługiwanych i uznanie ich za dowód w sprawie, chociaż pozwany nie podpisał tych kart, które - jako dokumenty prywatne - zawierają jedynie oświadczenie strony powodowej i nie mają waloru dowodowego; 5) art. 328 § 2 w związku z art. 387 k.p.c., polegające na lakonicznym uzasadnieniu wyroku, pominięciu i niepoddaniu ocenie materiału zebranego przez Sąd pierwszej instancji mimo jego odmiennej interpretacji, bez podania faktów, które Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których odmówił innym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, co uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli zaskarżonego wyroku; 6) art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie istotnej części zebranego materiału oraz oparcie wyroku na nieistniejących dowodach, a to - według Sądu Apelacyjnego - podpisanych przez pozwanego kartach rozliczeniowych, wskazujących na stan gotówki w automatach za sierpień 2008 r.,



mimo że w aktach nie ma dowodu wskazującego, że pozwany karty te podpisał oraz że niedobór za okres od 1 do 12 grudnia 2008 r. został potwierdzony komisyjnym otwarciem automatów w obecności pozwanego, chociaż pozwany nie był obecny przy otwieraniu automatów i wyjmowaniu z nich pieniędzy, a nadto pominięcie co najmniej niejasnych okoliczności dotyczących „zobowiązania zapłaty” z dnia 2 grudnia 2008 r., w treści którego użyto terminu „spłata pożyczki” oraz przesłania pozwanemu listem poleconym umowy o pracę na czas nieokreślony i „zaświadczenia o dochodach”; 5) art. 382 w związku z art. 278 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., przez dokonanie rozstrzygnięcia, dla którego niezbędne były wiadomości specjalne z zakresu rachunkowości i finansów, odmiennego od treści i wniosków opinii biegłego sądowego i z całkowitym ich pominięciem, a które nie pozwalały na wykazanie zadłużenia pozwanego wobec strony powodowej w ustalonej przez Sąd drugiej instancji wysokości i nieodniesienie się do tej okoliczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia dokonanie kontroli rozstrzygnięcia; 6) art. 386 § 1 i 4 k.p.c., przez uwzględnienie apelacji powodowej Spółki w całości, oddalenie apelacji pozwanego i wydanie wyroku co do istoty sprawy, mimo że wydanie wyroku wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie dowodów przedstawionych przez pozwanego, a oddalonych przez Sąd pierwszej instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, gdyż zasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania w sposób uniemożliwiający ocenę prawidłowości dokonanej przez Sąd drugiej instancji subsumcji stanu faktycznego sprawy do normy zawartej w art. 124 § 1 k.p. Z przepisu tego wynika, że koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika za mienie powierzone jest wykazanie przez pracodawcę po pierwsze - prawidłowego powierzenia mienia oraz po drugie - szkody (uszczerbku) w tym mieniu i jej wysokości. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że skoro sposób powierzenia mienia nie

został określony przepisami, to jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, aby był znany jego rodzaj i wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy, a następnie rozliczenia się z niego (por. np. powołany wyżej wyrok z dnia 26 marca 2009 r., II PK 241/08 oraz wyrok z dnia 19 kwietnia 2010 r., II PK 307/09 i orzeczenia w nich powołane). Przyjmuje się również, że potwierdzenie przez pracownika na jakimkolwiek dokumencie otrzymania mienia stanowi dowód tego, że mienie w wysokości wskazanej w tym dokumencie zostało mu powierzone (por. wyrok z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986 nr 5, poz. 84). Wyliczenie się z powierzonego mienia w postaci pieniędzy oznacza ilościowe oddanie określonej gotówki przy uwzględnieniu należycie udokumentowanego jej przychodu i rozchodu, a szkoda przejawia się w takim przypadku w różnicy pomiędzy stanem majątkowym pracodawcy z chwili zwrotu mienia a tym, jaki by posiadał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące uszczerbek majątkowy, polegające na niewyliczeniu się pracownika z powierzonego mu mienia. Chodzi przy tym o uszczerbek majątkowy faktyczny, a nie hipotetyczny, wynikający jedynie ze stanu ewidencyjnego. Prawidłowe powierzenie mienia jest więc istotne dla ustalenia punktu wyjścia do dokonywania późniejszych rozliczeń pozwalających na wyliczenie ewentualnej szkody (braku w mieniu) i jej wysokości.

Sąd pierwszej instancji - powołując się na wnioski wynikające ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłej przyjął, że pieniądze znajdujące się w automatach do gry nie zostały pozwanemu powierzone prawidłowo, gdyż nie sprawdzono ilości gotówki znajdującej się faktycznie w tych automatach w momencie rozpoczęcia przez niego pracy. Uniemożliwia to ustalenie czy pozwany istotnie nie wyliczył się z utargów w okresie od września do końca listopada 2008 r. oraz jaka była wysokość powstałej ewentualnie szkody, na podstawie kart rozliczeniowych automatów nie można bowiem ustalić czy znajdowała się w nich ilość gotówki zgodna z odczytami liczników. Sąd drugiej instancji nie podzielił dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i w oparciu o ten sam materiał dowodowy uznał, że potwierdza on prawidłowe powierzenie mienia pozwanemu i dochodzoną przez powodową Spółkę kwotę niedoboru za okres od września do listopada 2008 r., gdyż po pierwsze - z opinii

biegłej wynika, iż w okresie tym niedobory gotówki wystąpiły, po drugie - dokumentem potwierdzającym stan gotówki w danym automacie była karta rozliczeniowa odzwierciedlająca wskazania licznika, po trzecie - w momencie przystąpienia pozwanego do pracy podpisał on karty rozliczeniowe wskazujące stan liczników za poprzedni miesiąc i po czwarte - na prawidłowe powierzenie mienia pozwanemu wskazują kwoty dochodów z automatów wykazywane przez stronę powodową w zestawieniach przedkładanych do urzędu celnego.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, jednakże jeśli rezygnuje z powtórnego prowadzenia dowodów i dokonuje ponownej, odmiennej oceny dowodów już przeprowadzonych, to powinien uczynić to ze szczególną wnikliwością i wszechstronnością. Obowiązek ten wynika z art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W świetle tego przepisu kognicja sądu apelacyjnego obejmuje „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, a więc przede wszystkim w oparciu o wszechstronną analizę całości materiału dowodowego. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona. W takiej sytuacji art. 328 § 2 k.p.c., odpowiednio stosowany w postępowaniu odwoławczym poprzez art. 391 § 1 k.p.c., wymaga zawarcia w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji tych wszystkich wymienionych w nim elementów, które wyjaśniają w dostateczny sposób podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, umożliwiając kontrolę kasacyjną orzeczenia (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195; z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, LEX nr 515708 i orzeczenia w nim powołane).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wymagań tych nie spełnia, gdyż brak w nim ustaleń co do sposobu powierzenia pozwanemu gotówki znajdującej się w automatach do gry, a w szczególności, czy jedynie ewidencyjne spisanie przez pozwanego stanu liczników za miesiąc poprzedzający rozpoczęcie pracy obejmowało potwierdzenie przyjęcia wynikającej z tego stanu wartości przejmowanego mienia. Nie wiadomo również, na podstawie jakich dowodów Sąd drugiej instancji ustalił, że pozwany takie przyjęcie mienia potwierdził przez złożenie podpisu i o jakie karty rozliczeniowe (z jakiej daty i o jakim numerze) Sądowi chodzi. Na kartach rozliczeniowych znajdujących się w aktach sprawy brak jest bowiem podpisów pozwanego. Stan faktyczny sprawy nie obejmuje nadto ustaleń w zakresie sposobu stwierdzenia niedoboru za okres od września do listopada 2008 r. w dochodzonej od pozwanego kwocie (czy wynika on z przeliczenia gotówki znajdującej się w automatach i w jakich okolicznościach, czy wyłącznie z ewidencyjnego stanu liczników), czy w spornym okresie pozwany dokonywał wpłat z utargów i na jakie kwoty i czy zostały one uwzględnione przy ustalaniu wysokości szkody, jakie dane stanowiły podstawę wykazywania przez powodową Spółkę dochodów/przychodów dla potrzeb urzędu celnego (czy wynikające wyłącznie z ewidencyjnego stanu liczników, czy z faktycznie uzyskanych utargów, czy inne). Bez poczynienia tych wszystkich ustaleń i szczegółowego odniesienia się do materiału dowodowego sprawy niemożliwa jest ocena co do prawidłowego powierzenia pozwanemu mienia w postaci pieniędzy w określonej kwocie, niewyliczenia się przez niego z tego mienia i wysokości szkody poniesionej z tego tytułu przez powodową Spółkę.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego muszą być zawarte elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c., przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 391 k.p.c.). To ostatnie zastrzeżenie dotyczy przede wszystkim nakazu ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia dlaczego zarzuty te zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. Te obowiązki procesowe sądu drugiej instancji pozostają w związku z koniecznością rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynikającą z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny

wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (por. np. wyrok z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 349/10, LEX nr 864024 i orzeczenia w nim powołane).

W apelacji skarżący podniósł, między innymi, zarzuty niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności przez oddalenie jego wniosków dowodowych, w tym z zeznań świadków, poprzestanie na jego informacyjnym przesłuchaniu, pominięcie dowodów w postaci przedłożonych stronie powodowej i do akt sprawy faktur uzasadniających poniesienie wydatków w kwocie 10.720 zł, mających - w ocenie pozwanego - znaczenie dla ustalenia jego odpowiedzialności za nierozliczenie się z utargów z automatów w okresie od 1 do 12 grudnia 2008 r. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów Sąd drugiej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że nie zasługiwały one na uwzględnienie, gdyż przedmiotowy „niedobór został stwierdzony ponad wszelką wątpliwość w dniu komisyjnego otwarcia automatów w obecności pozwanego, który nie potrafił wyjaśnić stanu braku gotówki”. Nie wiadomo więc, czy Sąd drugiej instancji uznał (i z jakich względów) okoliczności, na które skarżący powołał dowody, za nieistotne dla sprawy, czy też ocenił (i na jakiej podstawie), że okoliczności te mogły zostać przez niego podniesione wyłącznie w momencie komisyjnego otwarcia automatów. W tej sytuacji należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd drugiej instancji w istocie nie rozważył podniesionych przez niego zarzutów apelacyjnych.

Konsekwencją stwierdzonych uchybień procesowych jest brak podstawy faktycznej niezbędnej do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 124 § 1 k.p.c.), co powoduje konieczność orzeczenia jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.